



W naturalnym rytmie

2015-07-09

- To kwestia zmiany pokoleniowej. Wystarczająco dużo muzyki klasycznej, jazzowej i rockowej współistniało ze sobą w osmozie w ostatnich dekadach, by granice między tymi gatunkami zaczęły się zacierać. Krajobraz współczesnej sceny muzycznej jest dzięki temu zdecydowanie inny niż kiedyś – deklaruje Richard Reed Parry w serwisie Sinfini Music. Dlatego nikogo nie dziwi, że choć na co dzień gra w słynnej grupie rockowej Arcade Fire, 15 września zaprezentuje na festiwalu Sacrum Profanum kompozycje ze swego eksperymentalnego albumu „Music For Heart and Breath”.

Cztery płyty nagrane przez kanadyjską formację w ostatniej dekadzie zdefiniowały na nowo pojęcie muzyki alternatywnej. Rockowa energia jest w przypadku Arcade Fire jedynie podstawą tworzonego brzmienia – a resztę przestrzeni wypełniają zarówno echa amerykańskiego folku, jak i europejskiej muzyki klubowej. Jednym z architektów tej karkołomnej konstrukcji dźwiękowej jest Richard Reed Parry, który bez problemu sięga po tak różne instrumenty, jak gitara, kontrabas, akordeon, klawisze czy perkusja.

- Najpierw nauczyłem się grać na fortepianie. Ale należę do ludzi, którzy nie potrafią się za długo skupić na jednym zajęciu. Dlatego opanowałem grę na kilku instrumentach, choć tylko na pewnym poziomie. Mogę więc komponować pisząc nuty, ale też grając na fortepianie, gitarze czy na kontrabasie. Choć nie jestem wykształconym aranżerem, mam za to naturalnie elastyczny umysł – podkreśla w serwisie Drowned In Sound.

Dorastając w muzycznej rodzinie, Parry odebrał klasyczne wykształcenie, a jego pierwszą fascynacją okazała się być elektroakustyka. Pod wpływem studiów na Concordia University w Montrealu, gdzie poznał twórczość Johna Cage’a czy Steve’a Reicha, postanowił poeksperymentować z dźwiękiem mocniej niż w Arcade Fire. Tak narodził się projekt Belle Orchestre. Brzmienie formacji otworzyło artystę na jeszcze śmielsze pomysły. Najmocniejszym tego wyrazem okazały się solowe występy Parry’ego podczas festiwalu All Tomorrow’s Parties w 2012 roku, kiedy kuratorem imprezy byli jego koledzy z grupy The National.

Podczas wykonywania kompozycji z krążka „Music For Heart and Breath”. każdy z muzyków gra w sposób zsynchronizowany ze swym oddechem lub z biciem swego serca. Wygląda to ekscentrycznie: kiedy skrzypek wydobywa ze swego instrumentu dźwięk – bierze głęboki wdech, w tym samym czasie pianista ma na uszach lekarski stetoskop i wsłuchuje się w puls swego krwioobiegu.

Niezwykłą muzykę zarejestrowaną na płycie „Music For Heart and Breath” usłyszymy w Krakowie w wykonaniu Parry’ego z udziałem wyjątkowych gości – nowojorskiego zespołu yMusic i kolegów z The National – Bryce’a i Aarona Dessnerów.

Posłuchajcie - [Richard Reed Parry - Music for heart and breath](#).

Więcej informacji o tegorocznej edycji Festiwalu Sacrum Profanum [tutaj](#).